GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 30.

W e Srodę Dnia 11. Kwietnia 1804.

Z Wiednia d. 4. Kwietnia.

W pierwsze święto Zmartwychwstania Pańskiego znaydowali się Nayiaśnieysi Cesarstwo Jchmość, z Arcy Xiążętami i całym dworem w zamkowym kościele na nabożeństwie i kazaniu. Po skończonym nabożeństwie była u dworu schadzka.

D. 25 i 26 Marca dana była na C. K. teatrze przez tuteysze muzyczne towarzystwo na korzyść wdow i sierot tego towarzystwa wielka muzyczna akademiia, podczas którey grano nieśmiertelne oratorium Haydna: *Stworzenie świata*. Lubo ta sztuka nie raz iuż tu słyszana była, wszelako teatr był przez oba te dni słuchaczami cały zapełniony. Za liczne składki towarzystwo naypokornieysze składa dzięki Nayiaśnieyszym Cesarstwu Jchmość, Arcy Xiążętom Karolowi, Janowi, Ferdynandowi i Xciu Sasko-cieszyńskiemu, iako też Xiążętom Wirtemberskiemu, Lobkowiczowi, hrabiom Kolloredo, Schönborn, Nadastemu i Kufstein, hrabiny Ditrychsteinowy, wice dyrektorowi C. K. teatrow baronowi Braun, wysokiey ślachcie i całey publiczności.

Brynski hartownik Herzogenrath darował tamteyszemu i Ołomunieckiemu szpitalowi dwie wielkie machiny elektryczną i galwaniczną, z należącemi do nich apparatami, i ofiarował brakuiące ieszcze do galwanizmu sztuki dorobić. Morawska głowna kommenda oświadczyła dawcy za ten dogodny dar dla szpitala woyskowego, iako też za iego przychylność do woyska z rozkazu Arcy Xięcia Jmć Karola swoią wdzięczność.

Krol: Angielskie towarzystwo umieiętności w Getindze mianowało d. 18 Marca r. b. swem korresponduiącym członkiem C. K. nadwornego agenta i doktora prawa Franciszka Jozefa Jekla, i nakazało swemu sekretarzowi Heyne przesłać mu na ten koniec dyploma.

Z Gracu piszą pod d. 31 Marca: " Na d. 23 t. m. zdarzył się w Szwabentalu rzadki przypadek. Młoda włościanka, która przeszłey iesieni poszła była za mąż, skarżyła się od niejakiego czasu na boleści i ciśnienie w żołądku, które do tego stopnia się zwiększyły, że przymuszoną była wezwać rady chirurga w St. Gallen; lecz ten rozumieiąc, że iey boleści z cięźarności pochodzą, niechciał iey żadnego lekarstwa przepisać. W kilka dni przychodzi znowu, opowiada swoie boleści i prosi koniecznie o lekarstwo. Chirurg dał iey na womity, które w domu odprawiła. Za pierwszem womitem wyrzuciła bardzo wiele młodych wężow wodnych większych i mniey-

szych nad cal, i to działo się za każdą razą. Nazaiutrz ieszcze czuła boleści; piie ciepłe mleko dobrze posolone; to sprawiło iey znowu womity, przez które wyrzuciła wiele iay i gniazdo węże. Po nieiakim czasie czuie ieszcze coś w żołądku; piie znowu dobrze posolone ciepłe mleko. To gdy iey sprawiło womity, staie iey coś wgardle; chwyta ręką i wyciąga na półtory stopy długiego węża i rzuca. Wąż w tym momencie rzuca się na nią, a znalazłszy odpor zaczena syczeć i zwiiać się. Kobieta tym czasem uciekła. Cała ta rzecz będzie wkrótce zdowodami ogłoszona.

Z Petersburga d. 13. Marca.

Bogata kopalnia złota, o 40 werszt od Katarinenburgu, naybogatsza ze wszystkich w w Rossyi, była przez tamteyszego chłopa nazwiskiem Krylałow odkryta, który ten kruszec brał za miedź, aże w kilka dni potem umarł, zaledwo się zatem dowiedziano, gdzie to mieysce leży. Dotąd wybrano z niego przeszło 100 funtów czystego złota. Imperator Jmć wyznaczył sukcessorom tego chłopa 100 rublów roczney pensyi i kopalnią tę Krylałowską nazwać kazał.

Ważny akt względem włościan w Inflantach zawiera w sobie: że włościanie nie będą mogli bydź nadal osobno bez dóbr sprzedawanemi; że żaden włościan nie może bydź z gruntu zrzucony, chyba za przekonaniem, że iest ladaco i źle gospodaruie, o czem iednak sąd z włościan złożony ma stanowić; że włościan iest panem swego maiątku; że pańszczyzna według słuszności będzie uregulowaną, i t. d.

Przez kwitnący coraz bardziey handel w Odessie, tak dalece pomnożyła się tam liczba mieszkańców luterskiego wyznania, iż prosili tuteyszego kollegium sprawiedliwości o pastora, który im posłany został. Imperator Jmć obiecał płacić mu rocznie do 10 lat po 300 rubli, poki gromada nie będzie w stanie sama go utrzymywać.

Imperator Jmć udarował każdego żołnierza, którzy zdobyli szturmem i osadzili miasto Gansha po 1 rublu.

Zastępca podskarbiego państwa, tayny radca Golubcow, został aktualnym podskarbim mianowany.

Dzisieysza dworska gazeta mieści w sobie następuiący Imperatorski ukaz: " Przeznaczywszy port Sewastopola pierwszym woiennym portem, nakazuiemy przeto, aby ustanowiona tam celna komora w przeciągu 6 miesięcy rachuiąc od dnia dzisieyszego, ustała. Przez co rozumie się, iż po upłynieniu tego czasu nie wolno tam żadnemu kupieckiemu okrętowi dla prowadzenia handlu zawiiać, wyiąwszy schronienie się przed burzą, lub przypadek skołatania, i zaraz po przeminieniu burzy lub naprawie musi się oddalić. ,,

Z Genui d. 10. Marca.

Dziś rano popłynęło do Tryestu 25 żandarmow dla przywiezienia tu zatrzymanego tam na żądanie naszego rządu sławnego rozboynika Maso, przezwanego Diabłem.

Rząd nakazał na żądanie Francyi werbunek maytkow, i wezwał duchowieństwo naszey Rzpltey, aby swoim wpływem przykładało się do prędkiego uskutecznienia tego środka. Nasz arcybiskup wydał zatem list pasterski do wszystkich kościołów. W Nerwi czytanie tego listu zarobiony w tak burzliwym sposobie było przerwane, iż rząd przymuszony był posłać tam 500 żołnierzy.

Z Berna d. 15. Marca.

Rząd tego kantonu pozwolił katolikom mieszkaiącym w Bernie odprawiać publicznie swoie nabożeństwo, i wyznaczył im do tego kościoł francuzki.

Mowią, iż poseł francuzki, jenerał Vial

podał naszemu rządowi notę, w którey donosi, iż niektórzy spiskowi, przyłączaiąc ich zamiona i opis, szukaią schronienia w Szwaycaryi.

Tworzą tu kompaniią konney artyleryi, którą dowodzić będzie P. Neser. Ma także bydź utworzony lekki legion.

Z Bruxelli d. 17. Marca.

Bywszy dyrektor Barras zrobił tu ślachetny czyn. Jeden tuteyszy kupiec miał bydź za dług 2000 talarow w więzieniu osadzony. Jak tylko się Barras o tem dowiedział zapłacił te 2000 talarow dla uratowania tego człowieka i iego familii, niechcąc nawet przyiąc od niego zapisu tey summy.

Prefekt tuteyszego departamentu wydał okolnik do wszystkich urzędow, aby ostrożne były w wydawaniu paszportow cudzoziemcom i miały ogółem baczność na wszystkich przeieżdzaiacych.

Z Londynu d. 16. Marca.

D. 15 t. m. żądał P. Pitt w niższey izbie roztrząśnienia wydziału marynarki i udzielenia niektórych papierow. Nieżądam zapewne (mowił) rzeczy niesłuszney, domagaiąc się dowodow, czyli nasze teraźnieysze uzbroienia morskie odpowiadaią niebezpieczeństwu, w iakim się kray znayduie. Jeżeli mogę dochodzącym mnie słuchom dać wiarę, tedy przed nowym rokiem nie poczyniono żadnych krokow do pomnożenia tak nam potrzebnych armatnych okrętow; admiralicya nie zrobiła od Stycznia tylko na 23 okręty armatne kontrakt, z których 5 maią bydź w 3 a reszta w 9 miesiącach wygotowane. Możnaszto takowy kontrakt pochwalić? Takowe okręty nie sąż naypotrzebnieysze w przypadku napadu przeciw nieprzyiacielowi? Skądże mamy pewność, że nie będą prędzey potrzebne? Jakże admiralicya potrafi się usprawiedliwić, że przy nadzwyczaynych nieprzyiaciela przygotowaniach do wylądowania i przy zgromadzeniu tylu statkow pod iego brzegami, żadnych do obrony nie poczyniła srodkow? Teraz znayduie się w Boulogne 150 dużych armatnych statkow, które maią zasłaniać mnieу zbroyną flotylę. Coż mamy na przeciw nim do postawienia? Dawnieyszych czasow, choci-ż niebezpieczeństwo nie było tak grożone, zawsze admiralicya była baczna na oparcie się nieprzyiacielowi. Teraźnieysza admiralicya wcale innego iest systematu. Niebezpieczeństwo iest większe, a usiłowania do odparcia go mnieysze. Nie mogę takowego systematu chwalić, i w krotce wniosę adres do J. K. Mci o większą czynność w wydziale marynarki. Oświadczam, razem, iż nie tylko obronę kraiu, ale też utrzymanie znaczney floty powinniśmy mieć na celu, abyśmy po wytrzymaney kryzie dzielnie przystąpić mogli do chwalebnych przedsięwzięć za wolność i niepodległość Europy i całego świata i stosownie do naszey potęgi głownemi byli działaczami. W takowym widoku smutkiem mnie przeraża teraźnieyszy niedokładny stan naszey marynarki. Mniemam daley, iż teraźnieysza woyna długo potrwa; poczynionoż na ten wypadek przygotowania? Będące teraz w służbie okręty sąż tak mocne, że długo używanemi bydź mogą? Poczynionoż znaczne przygotowania do budowania nowych? W ostatniey woynie wystawiono 26 liniiowych okrętow, a teraźnieysza admiralicya 2 dopiero liniiowe okręty od swoiey administracyi zakontraktowała. Budowanie liniiowych okrętow w krolewskich wartsztatach ustało prawie w czasie woyny; prywatne warsztaty są iedyną nadzieią.

P. Tierney: Zgadzam się z zacnym mowcą, iż znayduiemy się w niebezpieczeństwie; lecz dziwi mnie słyszeć w takowym razie oskarżenia, które gdyby się z prawdzić miały,

)2(

musiałyby koniecznie osłabić zaufanie w narodzie. Tym czasem nie słyszę żadnych dowodow. Zacny mowca obwinia admiralicyą, którey postępowanie cały narod uwielbia. (Przestań! przestań! wołano z oppozycyyney strony.) Oprocz izby nikt iey zarzutow nie czyni, i wyznać muszę, iż od nieiakiego czasu pomiędzy niektóremi członkami postrzegam znaczne poruszenie. Był czas, w którym zacny mowca obsypywał pochwałami walecznego admirała, znayduiącego się na czele wydziału marynarki, i zalecał go iako nayzdatnieyszego marynarza, a dziś przeciwiąc się samemu sobie oskarża go. Znamy wszyscy szczególnieysze zasługi zacnego mowcy iako ochotnika; ale niech mi będzie wolno powiedzieć, iż powinien na lądowey przestać służbie i nie mieszać się do morskiey. Jakże można żądać rozpoznania, bez przekonania się pierwey o opieszałości zacnego admirała, który owszem we wszystkich częściach swey administracyi naywiększą okazuie czynność. Mowią iakoby tylko 23 okrętow na obronę kraiu wystawił, i oto go winią; lecz iakże może zacny mowca pobudzać izbę do nieufności, od którey nie raz iako minister zaufania żądał? Mogę za odpowiedź przywieść, iż daleko większa siła znayduie się w gotowości, niżeli tu żądano i niżeli się spodziewać można. Nasza marynarka iest nie tylko ogromna, ale razem na wszystkie cele dogodna. Oto prawdziwy iey stan: Liniiowych okrętow, fregat, szalup, bombardierskich i armatnych łodzi mamy 511 gotowych; procz tego 9 płaskich, 373 mnieyszych statkow i łodzi, 19 zbroynych okrętow wschodniey kompanii, i flotylę z nadbrzeznych łodzi, w liczbie 624 statkow, to iest ze wszystkim 1536 statkow do obrony przez zacnego naczelnika admiralicyi przygotowanych. Wartaż przeto nagany? Coż ma znaczyć trwoga, którą zacny mowca dziś rozsierza? Sprawiż iaki dobry skutek? Nie mogę temu wierzyć, równie iak nie widzę potrzeby tego wniosku.

Admirał Berkeley: Pewien parlamentowy mowca oświadczył się przeciw małym statkom; ia zaś utrzymuię, iż tak wielka flotyla nigdyby się w Boulogne nie była mogła zgromadzić, gdybyśmy przyzwoitą liczbę małych statkow byli mieli, któreby broniły nieprzyiacielskim po miałczyznie pod brzegami płynąć. Podałem był admiralicyi plan, podług którego takowe statki w miesiącu byłyby wybudowane bydź mogły i byłyby nieprzyiacielskie zniszczyły; ale go nie przyięła, i skutek był, że z wstydem naszem 19 okrętow naszych między Portsmutem i Dunami zabranych i do francuzkich portow zaprowadzonych zostało.

Edward Pellew: Z dzisieyszych sporow nauczyłem się tyle, że blisko 1000 nieprzyiacielskich statkow znayduie się w Boulogne. My wiemy, gdzie one są i z tego bardzo się cieszę, bo nie wyydą bez wiedzy naszey. Przynaymniey to wiem, że na raz wyyść nie mogą, ani w iednym dniu lub w iedney nocy, o czem nam nasze małe statki, czyli iak ich z urąganiem orzechowe łupiny nazywaią, natychmiast znać dadzą. Co do mnie nic nie widzę takowego w obronie naszey morskiey, coby naybojaźliwszego trwożyć mogło; widzę owszem troiaką warownią morską, to iest flotę działaiącą pod nieprzyiacielskiemi brzegami, inna flota z ciężkich okrętow w Dunach, a trzecia flotylę pod naszemi brzegami, która nas ostrzedz może o wymkniętych z pod oka naszego okrętach. Co zaś do budowy kontraktowych okrętow, tych nie mogę chwalić, bo tak są lekkie, że ich za francuzkie wziąłem. Z resztą zaświadczyć mogę, iż nigdy marynarka w lepszym iak teraz nie-

zostawała stanie: lud dobrze odziany, dobrze utrzymywany pełen iest ochoty.

P. Sheridan, P. Fox mowili podobnie do P. Tierney; po nich odezwał się kanclerz skarbowy, nakoniec przystąpiono do głosowania na wniosek P. Pitta, który większością głosow odrzucony został.

P. Vansittart wniosł bil do parlamentu, przez który pozwolony będzie dowoz amerykańskich płodow na neutralnych okrętach do Anglii.

Z Jamaiki donoszą pod d. 5 Stycznia, że fregata Aeolus przyprowadziła tam z swego krążenia hiszpańską szalupę, którą przy St. Domingo zabrała. Napotkawszy ią nasza fregata dała do niey ognia, aby ią do zaczekania dla przetrząśnienia zniewolić; lecz hiszpańska szalupa odstrzeliła się wszystkiemi armatami, poczem przyszło do 4 godzinney utarczki, w którey hiszpański okręt bardzo nadwerężony został. Nasza fregata miała 32 a hiszpańska szalupa 22 armat, i była przez francuzkiego officyera dowodzona.

Krol Jmć przechodzi się od kilku dni co dziennie po ogrodzie Królowy. Ministrowie P. Addington i W. kanclerz miewaią codziennie u niego audyencye. Mowią, iż Król Jmć dziś pierwszy raz wyiedzie na przeiażdżkę.

Rossyyski ambassador znowu po ostatniey poczcie miał naradzenie z lordem Hawkesbury; domyślaią się, że celem ich naradzeń iest krolestwo Neapolitańskie.

Okręt Harpy o 18 armatach zabrał francuzką armatną łódź i dwa przewozowe statki i do Dunow przyprowadził. Kutter admirała Mitchell attakował 16 statkow na zachod od Dunkierki, które się do Graweliny schroniły. Okręty admirała Saumarez spaliły francuzką łódz armatną pod francuzkiemi brzegami.

Z Dealu popłynęły d. 15 t. m. z iedną fregatą dwa okręty kamieniami wyładowane do Boulogne, które tam maią bydź zatopione.

Embargo włożone na obce okręty iuż zdięte zostało.

Jenerał Dessalines zamyśla wysłać z St. Domingo posłańca do północney Ameryki dla zawarcia handlowego traktatu.

Podług wiadomości z zachodnich Indyy złupili Murzyni miasto Kap na St. Domingo. Na Jamaice zawsze osadowe zgromadzenie wzbrania się postanowić więcey woyska na obronę tey wyspy.

Dnia 22. Marca.

Od kommodora Hood nadeszły depesze, wktórych donosi, że opanował skałę Dyamentową, leżącą o milę morską na wschód od Martyniki; tę ufortyfikował i 5 armatami osadził. Dotąd mniemano, że nie była zamieszkałą. Ufortyfikowanie iey nastąpiło w ośmiu dniach. Woienny okręt Centaurus stoi na kotwicy pod tą skałą i rozumieią, że iey obięcie dopomoże wiele do zdobycia Martyniki.

O słyszanem strzelaniu przy Boulogne mamy wiadomość, że pochodziło z ćwiczeń francuzkich łodzi w morskich obrotach.

Zmarły niedawno na rany z poiedynku lord Camelford, okazał taką samą osobliwość w wybraniu mieysca na pogrzebanie swych zwłokow, iaka całe życie iego cechowała. Wzgórek w kantonie Berneńskim ocieniony 3 drzewami iest od niego na grób wybrany i przeznaczył na to 1000 f. szt. Trunna iego iest czerwonym axamitem obita i srebrnemi herbami i okuciem przyozdobiona. Przed odwiezieniem zwłokow do Berna odprawił się pogrzebowy obrządek w kościele S. Marcina. Miał dopiero 29 lat. Mowią, że go familiia nie bardzo żałuie.

Rząd Gwadelupy obawia się attaku z naszey strony. Rzadzca wydał odezwę, przez którą ogłosił wyspę w stanie woiennym.

Wiadomości z Bombaiu pod dniem 29 Września r. z. zbiiaią rozpuszczoną przez francuzkie pisma wiadomość o pobiciu jenerała Wellesley przez Maratow. Potyczka zaszła nad brzegami Gondavery, była nic nie znacząca. Trzey angielscy officyerowie, których miano za zamordowanych na Ceylonie, żyią ieszcze, aie muszą iako niewolnicy około robienia drog pracować. Kilku Murzynów służących u officyerow angielskich zostało z oberzniętemi nosami do Trinkomale odesłanych. Trzydziestu dwoch officyerów są tam częścią zamordowani, częścią pomarli od rozpoczęcia woyny. W Bengalu zbiera się z 6000 ludzi korpus, przeznaczony do Ceylonu. Inne wiadomości wzmiankuią, że angielskie woyska nie utrzymały się na Ceylonie tylko przy Trinkomale, i że to nadbrzeżne miasto iest od 20,000 Kandyyczykow opasane.

Dworska gazeta sobotnia donosi o zdobyciu francuzkiego korsarza Bellona o 8 armatach i 34 ludziach przy Barbadoes. Potwierdza także powyższe zabranie 1 armatney łodzi i 2 przewozowych statkow przy Boulogne.

Przy Chatam będzie oboz z 12,000 woyska założony.

Onegday rozgłoszono tu pogłoskę, że zatopienie bywszych 2 hollenderskich liniiowych okrętow przed portem Boulogne nie udało się, i znaczną przy tem ponieśliśmy stratę. Ale nie mamy ieszcze otem żadney pewności.

Wczoray ponowiła się znowu pogłoska o wyyściu tulońskiey flotty: przywodzono prywatne list, z Neapolu i mniemane listy Nelsona pod d. 4 i 10 Lutego, iakoby w ten czas wypłynęła kiedy Nelson znaydował się przed Algierem, że ią on ściga i t. d. Lecz dziś wszystkie te dowody znowu znikły. Wczorayszą pocztą z Lizbony nadszedł list od Nelsona pod d. 10 Lutego z pod Tulonu. Oświadcza on w nim: " Spodziewam się nie długo stoczyć bitwę z nieprzyiacielem, i spodziewam się, że przy dobrym stanie eskadry pod moiemi rozkazami będącey, z chwałą się dla Anglii ukończy. ,, — Możemy oraz naszych czytelnikow zapewnić, że tuteysza admiralicya dotąd żadney wiadomości nie odebrała o wymknięciu się nieprzyiacielskiey flotty.

Dziennik o zdrowiu królewskim wyszedł ieszcze d. 21 t. m. zapewniaiąc o polepszeniu się J. K. Mci. Po wydaniu tego dziennika oznaymił szambelan lord Sidney, że iuż lekarze nie są potrzebni przy J. K. Mci, i że przeieżdżał się po dwa razy konno po Ritszuli i odbywa iak dawniey interessa państwa.

Ostatniego wtorku była gabinetowa rada u P. Addingtona, po którey rossyyski ambassador był znowu u lordą Hawkesbury.

P. Villeneuve, który w rapporcie francuzkiego ministra sprawiedliwości, obwiniony iest o należenie do spisku, przybył tu dziś rano.

Francuzcy korsarze krążący pod Teneryffą, oddalili się, podług doniesienia przybyłego stamtąd angielskiego okrętu, pod brzegi afrykańskie.

Rząd nasz zdaie się wkrótce spodziewać attaku z strony nieprzyiaciela. W północeny Anglii w New-Castle i w innych mieyscach wydano rozkazy, gdzie maią chorych przewieść w przypadku wylądowania.

P. Pitt wystawiał dawniey aresztowanego w Paryżu Georges, iako bohatyra.

Z Paryża d. 23. Marca.

Senator Garat, chce iak mówią, bronić w sądzie sprawy Moreau. Pichegru ma bydź chory na rany, które mu pod czas aresztowania zadano. Georges iest w więzieniu okuty, ponieważ znieważył dozorcę, który mu iedzenie przynosił.

Xiążę Enghien, aresztowany w Etten,

heimie i zaprowadzony do Vincennes, został iuż wczoray na śmierć skazany. Monitor wczorayszy donosi o iego wyroku śmierci. Stosownie do postanowienia rządowego pod d. 20 t. m. została woyskowa kommissya z 8 członkow wyznaczona, które rządca paryzki jenerał Murat, mianował. Przed tę kommissyą stawiony został bez kaydan Ludwik Antoni Henryk de Bourbon. Xżę Enghien, urodzony w Chantyli d. 2 Sierpnia 1772 maiący lat 32. Opuścił Francyą d. 6 Lipca 1789. Po wybadaniu go został przez tę kommissyą iednostaynemi głosy na śmierć skazany, ponieważ: 1) Dźwigał broń przeciw Rzepltey; 2) ofiarował Anglii, nieprzyiaciółce Francyi, swe usługi; 3) przyiął u siebie i utrzymywał agentow wspomnionego angielskiego rządu, umawiał się z niemi o porozumienia we Francyi, ułożył zamach przeciw wewnętrznemu i zewnętrznemu bezpieczeństwu Francyi; 4) stanął na czele francuzkich emigrantow i innych osób, które na granicy Francyi w Badeńskim elektorstwie mieszkały; 5) utrzymywał porozumienia w Strasburgu dla zrobienia powstania w pobliskich departamentach i pożytecznej dywersyi dla Anglii; 6) był podżegaczem i współwinowaycą ostatniego spisku na życie pierwszego konsula, i gdyby ten był się udał, chciał do Francyi powrócić. Kommissya ta składała się z jenerała brygady Hulin, 5 półkownikow i kapitanow. Wyrok śmierci był Xięciu przed całą wartą, która pod bronią stała, przeczytany, którego kopiie posłano ministrom woyny, sprawiedliwości i rządcy paryzkiemu. Xiążę został potem do więzienia odprowadzony. Wspomniony wyrok śmierci gruntuie się na francuzkich woyskowych ustawach, które wskazuią na śmierć wszystkich, którzy są przekonani o szpiegostwo, o zmowę przeciw Rzepltey, o wzniecenie woyny domowey i t. d.

Monitor przywodzi także, iż 3 wspólnicy Georges, Lemercier, Pietr Jean i Jan Jean, którzy z Paryża uciekli schwytani są w Renn.

Przybyli tu Hanowerscy deputowani radca kraiowy baron Grote i P. Bremer.

Ciału prawodawczemu podany został plan do wybrania w roku 13 Rzepltey 60,000 popisowych

Pomiędzy osobami, które na kandydatow do senatu wybrano, znayduią się także d'Aguesseau poseł w Kopenhadze, Fauchet, Muraise, bywszy hrabia Lanoy w Buxelli i baron Crumpipen.

Z Hagi d. 27. Marca.

Przez nadzwyczayną okazyą odebrano tu, iak zapewniaią, z Paryża wiadomość, że wyrok śmierci przeciw Xciu Enghien już wykonany został, i że był rozstrzelany.

Kommunikacya z Angliią iest znowu przywrocona. Mamy z tamtąd wiadomości do 22 Marca. Rząd posłał depesze d. 21 Marca do lorda Nelsona na środziemne morze.

Z Harlem udał się jenerał Marmont do Alkmar, gdzie oglądał przeznaczone do wyprawy 4000 woyska. Stamtąd powrocił do głowney kwatery w Utrechcie. Słychać, że ten jenerał na wyprawę przeciw Anglij wsiędzie na liniiowy okręt Brutus w Texlu, którym kontra admirał Kikkert dowodzi.

Z Moguncyi d. 24. Marca.

W pismach publicznych czytamy listę osób zaprowadzonych do cytadeli strazburskiey, lecz ta nie iest dokładna i nazwiska są poprzekręcane. Jenerał Dumouriez nie znaydował się w Ettenheimie; nazwisko emigranta i półkownika Dumoutier, który znaydował się przy Xciu Enghien, przeistoczono na Dumouriez. Jakoby Xżęta Kondeusz i Angouleme byli razem aresztowanemi, iest fałszem. Pomiędzy z chwytanemi znayduią się nie tyl-

ko emigranci, ale i wyprowądzeni, będący dawniey z Pichegru i Klinglin w porozumieniu. Oto iest prawdziwa lista aresztowanych osób d. 15 Marca:

1) Z Strazburga: Pani Lajolais; sędzia pokoiu Lajolais; skarbowy radca Demougé i iego żona; Pani Klinglin; d'Esart; bywszy hra. Toulouse-Lautrec i iego żona; Xięża Littermann i Paquet; siostry d'Agrain nie zamężne; jenerał Denoyer i 2 iego służących. 2) W Kel: P. Mattville; P. Kapinheim; mieszczanie Lindauer i Zaiglé. 3) W Offenburgu: Margrabia de Vaux-Borel, bywszy jenerał; Pani Reich i iey służąca; Pani de Moyra i iey służący Jakub; X. d'Eymar, bywszy officyał strazburski; P. Boulogne; jenerał de Melette. 4) w Ettenheimie: Xżę Engien; P. d'Emery; półkownik Dumoutier; P. Thumery; półkownik Grünstein, adiutant Xcia Enghien; Xża Weinborn i Michel; porucznik Schmid; służący Ferard i Boula. Z Frankfortu przyprowadzono tu półkownika Kupelmayr Alzaczyka i bywszego adiutanta jenerała Klinglina. Pozostali się ieszcze żandarmowie w Frankforcie, którzy tam przez czas iarmarku bawić będą. Wielu z powyższych więzniow przeprowadzono iuż z Strazburga do Paryża.

Z Stuttgardu d. 20. Marca.

Wczoray otworzone tu zostały uroczyście posiedzenia zwołanych stanow. Prałaci i deputowani wprowadzeni zostali do Elektora Jmć który ich przyymował otoczony będąc częścią dworu i taynemi radcami. Po skończonem przedstawieniu dwor się oddalił, drzwi zamknięte zostały, a Elektor Jmć miał mowę, po którey tayny radca przełożył stanom propozycye rządowe, na które od owiedział w imieniu stanow syndyk Kerner. Potem odprawiło się uroczyste nabożeństwo w kaplicy dworskiey, po którym nastąpił obiad u dworu. Prałaci, syndykowie i członki kommissyi stanu siedzieli przy elektorskim stole, inni deputowani przy dwoch osobnych stołach, którym usługiwali szambelanowie elektorscy.

Z Ratysbony d. 20. Marca.

Posiedzenia seymu zawieszone są na 15 dni z powodu świąt wielkanocnych.

Ministrowie Wirtemberski i Hessen-darmstadski wyieżdzaią stąd dzisiay. Baron Gemmingen minister Elektora Badeńskiego w Wiedniu znayduie się tu od dni kilku.

Z Zurychu d. 15. Marca.

Dziś wykonana została w tuteyszem mieście uroczysta przysięga na wierność konstytucyi przy honorach woyskowych. Jutro wyieżdzaią deputowani do odbierania teyże przysięgi w różnych dystryktach naszego kantonu.

Gazeta nasza ogłasza list, który landman Szwaycaryi pisał do rządu naszego kantonu względem prożby przeciw ustawie o okupie dziesięcin i czynszow. Landman uważa proszących iako ludzi niespokoynych, którzy chcą zmieszać porządek i zaburzyć kray. Ci ludzie, wyraża, którzy działaią dziś spokoynie i zdaią się tylko doświadczać rządu, staliby się wkrotce otwarcie nieprzyiaciołmi i zakłóciliby szczęśliwość kraiową, gdyby spieszno nie byli ukroceni. Zaleca bacznośc i tęgość i offiaruie posiłki kantonu Berneńskiego i innych, ieżeliby ich potrzeba było do utrzymania porządku konstytucyynego.

Dowiaduiemy się, że trybunał w Winterthur ukarał wsinncy rzeczy tych ludzi karą pieniężną stosownie do ustaw helweckich.

Z Mediolanu d. 15. Marca.

Wczoray ogłosił rząd ustawę ciała prawodawczego względem ustąpienia trzeciey części członkow ciała prawodawczego stosownie do konstytucyi.

Z Genui donoszą, iż bardzo wiele maytkow offiarowało się dobrowolnie służyć na flocie francuzkiey.

DODATEK

DO №. 30.

GAZETY KRAKOWSKIEY

We Srodę Dnia 11. Kwietnia 1804.

Dalszy ciąg Wypisu z Podroży Pani Guthrie.

Z Cytadelli Zydowskiey.

Nie daleko od Baszesery, widać na wzgórku ſtarą fortecę nazwaną Czyſul Kalkasy, czyli cytadellę żydowską. To mieysce dla tego ma takie nazwisko, iż od niepamiętnych czasow, zamieszkane było od 200 familiy, żydowskich. Wiadomo ieſt, że ten narod od tego wieku w znaczney liczbie zagnieździł ſię w Krymie. Zdaie ſię, iż to ieſt ſtarożytne miaſto Phoulli, a Kyrk średniego wieku.

Kto zna żydow Polskich i Roſſyyskich dziwi ſię, widząc to plemie Izraela, zachowuiące tu naywiększą czyſtość, tak w ubiorach pomieszkaniu, iako i w życiu.

Można wierzyć, iż to ieſt iedno z pokoleń ludu Izraelskiego, zabłąkane w góry Taurychie. Ido iż nazywani są Kur y-Jaody, czyli żydzi czarni, dla rozróżnienia ich od innych zamieszkałych w Polszcze i Turczech, a maiących w obrzydzeniu to pokolenie. Zre Ci żydzi różnia ſie od innych tem, iż w obrządkach religii trzymaią ſie Xiegi Tora zamiaſt Talmuda; że w całe inne dni poſtu zachowuią, i innym sposobem włosy swe obcinaią.

Czyliby ci żydzi nie byli częścią osady zaprowadzoney od wielu wiekow w okolice Georgii, a którą podług rabinow Król Niniwy Musul Padiszah odesłał z Jerozolimy do Medyi? To pokolenie oſiadłe blisko w Georgii, ieſt podobno szczególnem pokoleniem żydowskiem, które ſię uprawą roli zatrudnia.

Z ruin Chersonu w Tauryce.

Starożytne miaſto Cherson było osadą Heraklei, miaſta leżącego na przeciwnym brzegu Azyi mnieyszey, i biorąc miarę z iego ruin muſiało bydź bardzo rozległe.

Dopoki Grecy zoſtawali panami handlu Tauryki, port Chersonu był w pierwszym rzędzie, pomimo uſiłowań mieszkańcow Pentikapei, którzy cały handel pragnęli na swoię ſtronę przeciągnąć.

Z Balaklawy.

Miaſto Balaklawa (podług Strabona Portus Simbolon, a przez Konſtantyna Porfirogenita nazwane Urbs Climatum) zmnieyszone dziś ieſt na 400 domow: mieszkaią w nim Allanczykowie, którzy w oſtatniey woynie przeszli na ſtronę Roſſyi, nie wiele iednak los swoy polepszyli, znalaſszy klima bardzo niezdrowe.

Port Balaklawy ieſt nader wygodny, i bezpieczny, będąc zewsząd otoczony górami. Weyście czyli szyia tego portu, zdaie ſię bardziey bydź weyściem do iaskini, niżeli do portu.

To tak dogodne mieysce było przez kilka wiekow schronieniem licznych rozboynikow na morzu Czarnem. Po ich wygubieniu port ten był przez długi czas w kwitnącym ſtanie, pod rządem Genuenczykow. Dziś ieſt zamknięty dla zapobieżenia kontrabandzie, a bardziey, ażeby z nią nie wprowadzano zarazy, a tak mieszkańcy są prawdziwie biedni.

Po prawey ſtronie portu widać na wysokiey górze ruiny twierdzy, którą Genuenczykowie założyli dla bronienia ſię od napaści

Kozarow: podług wszelkiego podobieństwa iest to miasto ważne od Grekow klimatum, które było schronieniem dla kupcow, gdy nieprzyiaciel niższemu miastu zagrażał...

Z Jalta.

Tego poranku wyiechaliśmy z Baydar, chcąc widzieć resztę południowego brzegu Tauryki, a oraz zbliżyć się do Bosforu Cymmeryyskiego, zaleconego już pamiątką licznych osad Greckich i obszernego handlu, już urodzaynością gruntów i pięknością klimatu. Pasmo gór otaczaiących Bosfor Cymmeryyski okryte są łąkami, których pasza dla owiec równa się Andaluzyyskiey. Nakoniec morze dostarcza mieszkańcom ryb w obfitości. Cała ta rozległość, zawarta między Bala-Klawą i Kosto, zawiera 140 werszt długości.

Z Sudak.

Znayduiemy się w dawnym porcie Sudak, od którego Tatarowie Krymscy nadali miastu nazwisko Sudaia, dawniey podług Ptolomeusza znane pod imieniem Citæum.

Od r. 786, Sudak miało swego Arcybiskupa, i wiele kościołow należących do ludzi różnego wyznania. W r. 1323 Mahometanie tak się tam rozmnożyli, iż wygnali Chrześcian. W r. 1365, Genueńczykowie, odebrawszy miasto, przywrócili Biskupa, nakoniec w r. 1475, Turcy stali się iego Panami. Na mieyscu tego niegdyś kwitnącego miasta, nie widać dziś iak tylko szczątki starey twierdzy na wznoszącey się gorze nad morzem. Ta twierdza zdaie się bydź dziełem Genueńczyków.

(*Reszta potem.*)

CENA ZBOŻ

Na targu w Krakowie d. 10. Kwietnia 1804.

Korzec Pszenicy	zł. pol.	18	do	27.
— Żyta		14	—	18.
— Jęczmienia		10	—	14.
— Owsa		8	—	9.
— Grochu		13	—	17.
— Kaszy iaglaney		23	—	36.

W Wiedniu d. 31. Marca.

Meca wynosząca 16 naszych garcy:

— Pszenicy	zł. pol.	22	do	28.
— Zyta		14	—	18.
— Jęczmienia		9	—	10.
— Owsa		7	—	9.

W Brynie d. 30. Marca.

Meca Pszenicy	zł. pol.	16	do	22.
— Zyta		11	—	13.
— Jęczmienia		8	—	9.
— Owsa		5	—	6.
— Prosa		14	—	17.

W Gdańsku d. 24. Marca.

Szefel czyli pół korca naszego w monecie pruskiey (Na łaszt wchodzi 60 szeflow.)

— Pszenica	zł. pol.	10	do	13½.
— Zyto		8	—	9½.
— Jęczmień		5½	—	7.
— Owies		5½	—	6½.

DONIESIENIA.

W korzennym handlu niżey podpisanego w kamienicy P. Bartscha pod Nr. 452 na rogu Sławkowskiey ulicy, znayduie się świeże w dobrym gatunku nasienie Koniczeny, każdego czasu w iakiey tylko kto zechce ilości, do sprzedania.

Piotr Steinkeller.

Podaie się do wiadomości, iż d. 6 Marca znaleziony został na rynku Bankocetel; właściciel onego ma się zatem z przyzwoitemi dowodami zgłosić do tuteyszego C. K. policyynego kommissoryatu. W Krakowie dnia 8 Marca 1804.

Z C. K. Kommissoryatu policyynego.

de Persa.

Na wysokie rozporządzenie gubernialne dnia 16 Marca ogłasza się, iż dla osadzenia mieysca kasyera w mieście Krasno, z pensyą roczną 100 ryń. złączonego, konkurs aż do ostatniego Kwietnia t. r. iest wyznaczony; kompetenci maią się więc kaucyą 500 ryń. zaopatrzyć, i petita swoie w wyznaczonym czasie do C. K. urzędu cyrkularnego Jasielskiego podać.

W Krakowie dnia 7 Aprilis 1804.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey wiadomo czynią wszystkim, którym o tem wiedzieć należy: że po nominowaniu Pana Konsyliarza Vlacha na Vice Prokuratora Kamery Krolewskiey w Wenecyi, w C. K. Sądach tutayszych Szlacheckich Konsyliarza Urząd z salaryum 1000 ryń. wakuie; dla czego ci, którzy urzędu tego dostąpić sobie życzą, składaiąc dowody przymiotow Rozdziałem 40tym Ustawy Sądowey przepisanych, i do Urzędu wspomnionego potrzebnych, maią się przez prośbę porządnie adstruowaną do dnia

ostatniego Kwietnia r. b. tym pewniey zgłosic, ile że na poźnieysze podania, przy mających bydź czynioney propozycyi, żadnego względu nie będzie.

W Krakowie dnia 24 Marca 1804.

Józef de Nikorowicz.
Kazimierz Olechowski.
Münch.

Z Rady C. K. Sądow Szlach. Krakow. Galicyi Zachod:
Beck.

Podaie się do wiadomości, iż w Mieście Krakowie w samym Rynku iest na przedaż Kamienica o trzech piętrach z obszernym dziedzińcem, z wozowniami i stayniami, z zabudowaniem na tyle znacznym, mieszkaniem wygodnym równie iak obszernym tak na przodzie, iako i na tyle, z sklepem na przodzie i sklepami na tyle z wielu piwnicami. — Ktoby sobie życzył nabydź teyże Kamienicy, ma się udać do W. Stanisława Zarzeckiego na ulicy Grodzkiey w Kamienicy JPani Wehlmąnowy Wdowy i Sukcessorow pod Nrem 229 mieszkaiącego, u którego tak o cenie wspomnioney Kamienicy, iako też i warunkach przedaży i kupna dowiedziec się może.

Do potwierdzenia nowego Kontraktu względem liwerowania dla dykasteriow w Krakowie znayduiących się Introligatorskiey roboty, będzie na dniu 17tym tego miesiąca w tuteyszym Urzędzie Cyrkularnym odprawiać się Licytacya; przeto ci, którzyby sobie tenże obowiązek zaliczyt wać życzyli z Urzędem tuteyszo Cyrkularnym, maią się wspomnionego dnia o godzinie 9 zrana w tuteyszym Urzędzie Cyrkularnym stawić, gdzie im dalsze warunku Licytacyi uwiadomione zostaną. W Krakowie d. 8 Kwietnia 1804.

Baron Knor, kommissarz cyrku:.

Przez wysokie rozporządzenie guberuialne dnia 24 Lutego b. r. oznaymiono zostało iż dla osadzenia mieysca 3go assessora przy magistracie Zamoyskim z pensyą roczną 150 ryń. złącznego konkurs na dzień 30 Kwietnia t. r. iest rozpisany; wszyscy więc kompetenci dekretami Eligibilitatis opatrzeni maią Petita swoie przed wyrażonym dniem do C. K. cyrkularnego urzędu Zamoyskiego podać.

Z C. K. Cyrkularnego Urzedu Krakowskiego d. 26 Marca 1804.
Baron Knorr, Kommissarz cyrkularny.

Konsystorz Jeneralny Krakowski odebrawszy z depozytu Prześw. C. K. sądu karnego tuteyszego niektóre sreberka i pieniądze różnego gatunku po zmarłym niegdyś JX. Tomaszu Kierszniewiczu prebendarzu i wikaryuszu kościoła parafialnego w Włoszczowy w części Archidyecezyi Gnieznieńskiey rządowi swemu podległey leżącego pozostałe, sukcessorow tegoż zmarłego, JX. Kierszniewicza ninieyszym Edyktem obwieszcza, ażeby służące sobie do pozostałey po wzmiankowanym JX. Tomaszu Kierszniewiczu sukcessyi prawa okazali, i wolą swą dziedziczenia przed tuteyszym sądem konsystorskim iako zwierzchnością spadkiem tym zarządzaiącą w czasie iednego roku i sześciu niedziel tym pewniey oświadczyli, gdy w przeciwnym razie względem tego dziedzictwa podług przepisanych ustaw cywilnych rezolucya nastąpi. — Z Konsystorza Jeneralnego Krakowskiego dnia 20 Marca roku 1804.

X. Walenty Janikowski kan. Kielecki Konsystorza Sekretarz.

Magistrat Miasta Stołecznego Krakowa ninieyszym do powszechney podaie wiadomości, iż na dniu 11 Kwietnia b. r. o godzinie 3 z południa w Ratuszu tuteyszym Licytacya wypuszczenia w arendę Ogrodu mieyskiego w Floryańskiey bramie od wchodu po lewey ręce znayduiącego się, ato na czas od 15 Kwietnia b. r. aż do ostatniego Października 1805 roku, pod następuiącemi warunkami odprawiać się będzie:

a) Cena szacunkowa iest podług przeszłorocznego arendownego czynszu, ustanowiona to iest: Ryń. 41 kr. 35.
b) Licytanci maią 10tą częsc tey ceny przed licytacyą iako zakład złożyć.
c) Ostrzega sobie Magistrat, iż gdyby iakakolwiek odmiana w czasie arendy tego Ogrodu z strony Magistratu zaydź miała, na ten czas possessor bez nayninieyszey sprzeczki natychmiast od arendy odstąpic będzie powinien, iednakże czynsz arendowny tylko do dnia arendy zapłacic będzie obowiązany:
d) Possessor arendowny za wszelkie poczynione w ogrodzie szkody osobliwiey w drzewach tam znayduiących się będzie w odpowiedzi.

e) Summa wylicytowana ma bydź w ratach kwartalnych, to iest pierwsza rata zaraz po ukończoney Licytacyi po odtrąceniu złożonego zakładu, następne zaś raty co kwartał do mieyskiey kassy składane bydź maią.

f) Gdyby arendator, którego z tych punktów niedotrzymał, natychmiast nowa Licytacyia z iego szkodą i niebespieczeństwem wypisana będzie.

g) Ninieysze zaarendowanie zaraz popodpisaniu protokołu Licytacyi arendatora, zaś Magistrat dopiero po nastąpionym wysokim Gubernialnym potwierdzeniu obowiązywać ma.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krak.
Dnia 27. Marca 1804.
Hohn.

Z Strony Magistrat Miasta Krakowa podaie się do powszechney wiadomości, iż dom w żydowskim mieście pod Nrem 194 stoiący bardzo zruynowany, i niebespieczeństwom ognia podpadaiący, a żyda Aarona Codykowicza własny przez publiczną licytaią na zburzenie sprzedany zostanie, a to pod następnemi warunkami, iż

a) Szacunek tego domu iest na ryń. 62 kr. 39 ustanowiony, przeto

b) Maiący chęć licytowania dziesiątą część szacunku iako zakład przed licytacyą, zaś

c) Kupiciel wylicytowaną kwotę w dniach 14 złożyć będzie winien,

d) Ten domek zaraz po licytacyi zburzyć będzie musiał,

e) W razie nie dotrzymania którego kolwiek punktu będzie nowa licytacya na szkodę i niebespieczeństwo kupiciela wypisaną, ponieważ zaś na ten koniec dzień 25 Kwietnia o godzinie 3 po południu na tuteyszym Ratuszu iest przeznaczony, przeto takowy termin i mieysce wszystkim maiącym chęć licytowania dla ich wiadomości oznaymuie się.

Gelmayer.
Rungstein.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.
Dnia 27 Marca 1804 roku.
Hohn.

Per Cæs. R. Judicium Criminale Cracoviense singulis quorum interest notum redditur; in hujati Deposito Judiciali ignoti hæcdum Dominii notabilis valoris schedulam bancalem reperiri, quam mense Augusto 1802 hic Cracoviæ in Circulo hujus Urbis inventam fuisse ex illius ante acto illegitimo possessore investigatur. Idcirco Casus existentiæ hic Fori quæstionis Schedule hunc in finem divulgatur, ut Dominus intra anni terminum jus suum ad hanc schedulam bancalem, indicando tempus, locum & modum amisse possessionis, nec non illius notas characteristicas eo certius in hoc Cæs. R. Judicio Criminali doceat; quia secus elapso præscriptionis termino, schedula hæc bancalis qua res caduca publico ærario seu Fundo Criminali cedetur.

J. Stranski, judex crim.

Ex Consili Cæs. R. Judicii Criminalis Cracoviensis.
die 8. Februarii 1804.
Matecki.

Przez Ces. Krol. Sądy Szlacheckie Prowincyonalne Lubelskie Galicyi Zachodniey Panom Franciszkowi i Janowi Tyminskim — Pani z Tyminskich Gaszyński, dzieciom niegdy z Barbary z Chociszewskich Tymiński pochodzącym — Pani Franciszce pierwszych ślubów Młocki, teraźnieyszey Błeszczyński — i Pani Annie Trembiński stosownie do §. 6 4 Kodex Civil. Części II. czyni się wiadomo: że po zmarłym Xiędzu Franciszku Chociszewskim Kanoniku Chełmskim dziedzictwo pozostałym po nieboszczyku Kodicillem na nich spadło, i że do nich należy w czasie sześciu miesięcy swe oświadczenia względem przyięcia tego dziedzictwa lub zrzeczenia się onego do tuteyszych Sądow podać, i do tegoż dziedzictwa legitimowac się. gdyż inaczey podług prawa spadek ten we wszystkich swoich punktach z ustanowionym kuratorem adwokatem Hackenschmid pertraktowac się będzie. — Dan w Lublinie dnia 21 Grudnia 1803 roku.

B. Gołaszewski.
Purscher.
Poll.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich.
Reinl.

(*Przy dzisieyszey Gazecie znayduie się drugi dodatek.*)

DODATEK DRUGI

DO Nru 30.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 11. Kwietnia 1804.

DONIESIENIA.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Gallicyi Zachodniey JJ. PP. Teresie Lasockiey i Felixowi Łubieńskiemu, ninieyszym Edyktem wiadomo czynią, że u sądu tuteyszego JP. Tomasza Dederko massy krydalney Michała Ogieńskiego do spraw zastępca, onych, o sporze przez królewski urząd fiskalny imieniem kościoła Kuczyńskiego, o karę w dwoynasób w summie 10,000 zł. pol. rozpoczętym, uwiadomił, i sądu o pomoc upraszał.

Gdy zaś też Sądy dla ich zagranicą zamieszkania, im tuteyszego sądowego adwokata Pana Chylińskiego, za obrońcę z ich szkodą i niebespieczeństwem ustanowiły, z którym taż Sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Galicyi Zachodniey sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie. Napominaią się oni niniejszym Edyktem aby w 90 dniach podług przepisu §. 50 ustawy sądowey deklarowali się, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddali, lub innego sobie patrona obrali, i tego Sądowi wymienili, i oraz tych podług Prawa użyli krokow, które się im do obrony swey sprawy pożytecznemi bydź zdaią; gdyby bowiem tego nie uczynili, i swą zaniedbali sprawę, samiby sobie szkodę może iaką stąd wynikaiącą przypisać winni byli. Dan w Lublinie dnia 7 Stycznia 1804 roku.

Gołaszewski.
Wrabetz.
Poll.

Z Rady C. K. Sądow Szlach: Lubelskich Galicyi Zachod.
Reinl.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey uwiadomiaią niniejszym Edyktem Pana Jana Piłsudzkiego, iż Pan Hylary de Wicherk w punkcie zapłacenia summy 469 czer. zł., 10 zło. pol. 22 ½ gr. przeciwko niemu do Sądow tuteyszych żałobę podał i pomocy sądowey dopraszał się.

Gdy zaś też Sądy dla iego zagranicą zamieszkania, iemu tuteyszego sądowego adwokata Franciszka Reynbergera z iego szkodą i niebezpieczeństwem ustanowiły, z którym taż sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Gallicyi Zachodniey sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie. Napomina się on niniejszym Edyktem, aby dnia 2 Maia 1804 wyznaczonego do odpowiedzi stawił się, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddał, lub innego sobie patrona obrał i tego sądowi wymienił, i oraz tych podług prawa użył krokow, które się do obrony swey sprawy pożytecznemi bydź zdaią; gdyby bowiem tego nieuczynił, i swą zaniedbał sprawę, samby sobie szkodę może iaką stąd wynikaiącą przypisać winien był. Dan w Lublinie dą 31 Stycznia 1804.

B. Gołaszewski.
Dosenberg.
Nitsch.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachod.
Klimaszewski.

C. K. sądy. szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem P. Józefowi hrabi Wielopolskiemu: że Pan Sroczyński u sądów tych o to — ażeby na dniu do przeyźrzenia Oryginałów dokumentów, akcyi przeciw niemu dnia 15 Lutego 1804 roku do Nru 2120 podaney dołączonych naznaczonym, oryginały dokumentów wspomnioney akcyi złożył, albo te dokumenta za rzetelne uznał — żałobę na niego podał, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości gdzie on zostaie, lub czy w cale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż adwokata tuteyszego Bema, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney, rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym, do dnia 1go Maia 1804 roku sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać był winien.

Józef de Nikorowicz.
Münch.
W. Lichocki.

Z Rady Ces. Krol. sądów szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniey W Krakowie dnia 6. Marca 1804.
Beck.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem PP. Xaweremu i Józefowi Bystrzanowskim: że P. Jan Maiewski u sądów tych — o zapłacenie summy 1100 zł. pol. z prowizyą i kosztem prawnym — żałobę na nich podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie PP. obżałowani zostaią lub czy w cale w C. K. państwach dziedzicznych znayduią się, onymże adwokata tuteyszego P. Jędrzeia Bema z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upominaią się; ażeby w czasie przyzwoitym dnia 5 Czerwca r. b. o godzinie 9 z rana w C. K. sądach tuteyszych sami stanęli, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tuteyszym wymienili i podług przepisu tych środków prawa używali, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzą; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samiby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać winni byli.

Józef. de Nikorowicz.
Münch.
W. Lichocki.

Z Rady C. K. Sądów szlacheckich Galicyi Zachodniey. W Krakowie d. 1 Marca 1804.
Beck.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Józefowi Hrabi Wielopolskiemu: że P. Michał Sroczyński u sądów tych — o przywrocenie summy 500,000 zł. pol. u Pana Franciszka Margrabi Wielopolskiego Myszkowskiego będącey, Pana Józefa hrabi Wielopolskiego tyczącey się — żałobę na niego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie P. obżałowany zostaie lub czy w cale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż adwokata tuteyszego P. Jędrzeia Bema, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie, on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się ażeby w przeciągu 90 dni excepcyą swoią podał, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił i podług prze-

pisu tych środkow prawa używały które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzą: gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.

Münch.

Lichocki.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie dnia 7. Marca 1804 roku.
Beck.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Kazimierzowi Karskiemu, P. Marszyckiemu, Józefowi Duhamel, wierzycielom Jakoba Rafałowicza, Xaweremu Wasilewskiemu, Ignacemu i Józefowi Jazwińskim, tudzież wierzycielom niegdy Józefa Polakowskiego, iako to: P. Tobiaszewskiemu, P. Biesiadeckiemu, Józefowi Kawczayczykowi, żydowi Gowel winiarzowi, żydowce Marszałkowey winiarce i żydowi Srul Dubienieckiemu: że Dominik i Wincenty Bracia Horodeńscy niegdy Barbary Horodeński sucessorowie u Sądow tych — o Exdywizyą Dobr Janowca i Bęsyczki celem zaspokoienia summy 50.640 zł.-pol. Barbarze Horodeńskiey przysądzoney — żałobę na nich podali, i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosili.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie oni zostaią, lub czy wcale w Ces. Krol. państwach dziedzicznych znayduią się, onymże adwokata tuteyszego Walentego Litwińskiego z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upominaią się: ażeby w czasie przyzwoitym to iest: dnia 7 Lipca 1804 roku sami stanęli, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przesłali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tuteyszym wymienili, i podług przepisu tych środkow prawa używali, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzą; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samiby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać winni byli.

Jozef de Nikorowicz.
Jozef de Cronenfels S. P. R. Kawaler.
Friedenthal.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniey.
W Krakowie dnia 25 Lutego 1804.
Slawpenski.

Magistrat C. K. Miasta Kazimierza dolnego ninieyszym Edyktem wszystkich, których się to tyczy uwiadomia, że na maiątku ruchomym Staroz: Peisaka Herszkowicza, w Kaźmierzu domym w Cyrkule Jozefowskim Galicyi Zachodniey znayduiącym się, Kryda otworzona została. Dla tego wszyscy, którzy iakiekolwiek prawo pretensyi do zadłużonego mieć się sądzą; niniеyszym Edyktem uwiadomiaią się, aby prożby swoie w sposobie Akcyi ułożone, na przeciw kuratorowi Panu Janowi Hagiemu, aż do dnia 31 Julij 1804 tu do Magistratu podali i nietylko rzetelność pretensyy swoich, ale też i Prawo podług którego, w tey lub owey klasie umieszczonemi bydź chcą okazali; inaczey po upłynionym terminie więcey słuchanemi nie będą, i-ci, którzyby prożby swoie, aż do wyznaczonego dnia podać zaniedbali, zupełnie od maiątku zadłużonego, gdy ten przez zgłaszaiących się kredytorow rozebranym zostanie bez względu na ich prawo nadgrody, własności lub zastawu, oddalonemi zostaną, tak, że gdyby się co od nich Massie należało, tedy to pomimo ich prawa oddać będą powinni.

Dan w Kazimierzu d: 31 Januarii 1804.

Kosary, prokonsul.
G. Kosiński, syndyk.
Krainski, asses.

Na dniu 20 Kwietnia t. r. zaarenduią się w C. K. Niepołomskiey Dobr Kameralnych Dyrekcyi o godzinie 9 zrana znayduiące się w lasach Łąki, to iest od S. Grzegorza 1804, aż do S. Grzegorza 1807 na trzy po sobie następuiące lata. Ochotę maiący arendowania maią się

na spomnionym dniu, godzinie, i mieyscu znaydować, oraz z Vadium z chcącey zaarendować Łąki podług niżey wyrażony specyfikacyi opatrzeni bydź.

	Nazwiska Łąk.				
1.	Pod kopcem	*Pratium fisci* ryń. 18	kr. 30	*Vadium* ryń. 1	kr. 51
2.	Gacki	107	45	10	46
3.	Hebdowka	67	30	6	45
4.	Plebańska mała	12	45	1	17
5.	— Trelina	51	45	5	11
6.	— Brzyska	43	15	4	20
7.	Zakorycie	175	—	17	30
8.	Gisczyńska	19	30	1	57
9.	Gembczyńska	35	15	3	32
10.	Machniowka	40	30	4	3
11.	Powroźnikowa	16	30	1	39
12.	Bania pod Harubaszem	40	15	4	3
13.	Zagolice wielkie	38	—	3	48
14.	Pod kapustą Okruyki	7	30	—	45
15.	Zagolice małe	12	30	1	15
16.	Przy Szymonie Borku	14	15	1	26
17.	Za Harubaszem	100	15	10	—
18.	Willkoszowa Olszyna	54	—	5	24
19.	Grudowa	14	30	1	27
20.	Luciska	9	—	—	54
21.	Pod Chowalczowem	33	15	3	19
22.	Bełżek pod Dziewinem	16	15	1	38
23.	Kucisko za Przykoną	100	15	10	—
24.	W Trawnickich wiklinach	62	45	6	16
25.	Smigna	129	15	12	56
26.	Między Xiężą dębiną	35	15	3	32
27.	Około Xięży dębiny	42	30	4	15
28.	Pod Smigną	56	15	5	38
29.	Na Ostrem	43	15	4	20
30.	Przy Antoniego Wilkosza łące	86	15	8	38
31.	Przy starey lipowey porębie	11	30	1	9
32.	Nizina przy porębie Pieczysko	52	45	5	17
33.	Między lipową porębą	43	30	4	21
34.	Przy krayney Łące	32	—	3	12
35.	Wzory	22	—	2	12
36.	Skrzynka	13	15	1	20
37.	Ottok	44	—	4	24
38.	Gatka	9	15	—	56
39.	Jaiecznik	11	30	1	9
40.	Zatonia	24	15	2	26
41.	Nieczecza	44	—	4	24
42.	Łączka Damieńska	24	30	2	27
43.	Luly przy Damienicach	24	45	2	29
44.	Na Rudach pod Pagorkiem	16	30	1	39
45.	Pod Deptuchem	16	—	1	36
46.	Pod Skurą	16	30	1	39
47.	Korcelina	37	—	3	42
48.	W Boguckich wielkich Olszynach	99	—	9	54

Uwagi Arendowania będą zgromadzonym Licytantom przy Licytacyi przeczytane, które także codziennie w tuteyszey Dyrekcyi Kancelaryi przeyrzane bydź mogą.

Z C. K. Niepołomskiey Dyrekcyi dnia 28 Marca 18[illegible]